

UZASADNIENIE

N. B. został oskarżony o to, że w dniu 10 listopada 2013 r. w miejscowości R. woj. (...) na skrzyżowaniu ul. (...) i Al. (...), kierując samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości do warunków drogowych wskutek czego najechał na tył poprzedzającego go pojazdu marki B. o nr rej. (...), który z kolei uderzył w kolejny pojazd marki P. o nr rej. (...), a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, w wyniku czego spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego kierująca pojazdem marki B. o nr rej. (...) B. Z. doznała obrażeń ciała w postaci złamania górnej blaszki granicznej trzonu kręgu L5 powodując rozstrój zdrowia powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. w zb. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w P. wydanym w sprawie o sygn. akt V K 807/13:

1. oskarżonego N. B. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu przyjmując, iż wypełnił on znamiona czynu opisanego w art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 roku pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary warunkowo zawiesił na 3 letni okres próby;
3. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku;
4. na podstawie art. 43 § 3 kk zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy do właściwego wydziału komunikacji w przypadku jego posiadania;
5. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej B. Z. kwoty 2157,53 złotych tytułem naprawienia szkody;
6. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej B. Z. kwotę 8 000 złotych tytułem nawiązki;
7. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 750 złotych tytułem uiszczenia kosztów.

Na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. od powyższego wyroku apelacje złożył prokurator zaskarżając powyższy wyrok w zakresie kary na korzyść oskarżonego. Orzeczeniu zarzucił na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisu prawa materialnego, mającego wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 46 § 2 k.k. polegającego na orzeczeniu przez Sąd I instancji wobec oskarżonego N. B. jednocześnie dwóch środków karnych to jest nawiązki w kwocie 8 000 zł na rzecz pokrzywdzonej B. Z. obok orzeczonego na zasadzie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 2157,53 zł na rzecz tej samej pokrzywdzonej, podczas gdy zgodnie z treścią art. 46 § 2 k.k. sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego jedynie zamiast obowiązku określonego art. 46 § 1 k.k.

Powyższe orzeczenie zostało także zaskarżone przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej, który na podstawie art. 425 § 1-3 k.p.k. oraz 444 k.p.k. zaskarżył je na niekorzyść oskarżonego. Zgodnie z art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody oraz nawiązki, będącą wynikiem nienależytego uwzględnienia rozmiaru doznanych szkód, krzywd, bólu i cierpienia pokrzywdzonej, stopnia ich natężenia, czasu trwania i trwałości. Skarżący wniósł o zmianę skarżonego wyroku poprzez:

1. zmianę pkt. V zaskarżonego wyroku i orzeczenie na rzecz pokrzywdzonej B. Z. kwoty 21 685,20 złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody,
2. orzeczenie wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej B. Z. zapłaty kwoty 21 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, ewentualnie nawiazki, za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora zasługuje na uwzględnienie, a podnoszone w niej zarzuty są zasadne, natomiast apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej nie wzruszyła skutecznie orzeczenia w zaskarżonym zakresie.

Analiza zebranego materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe, w zakresie sprawstwa oskarżonego i przypisania mu przestępstwa wyczerpującego znamiona z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., co zresztą nie jest kwestionowane przez skarżących. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a całość zebranego w sprawie materiału poddał wszechstronnej ocenie, zgodnej z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, bez naruszenia zasad określonych w art. 7 k.p.k. Zgodnie z art. 366 § 1 k.p.k. wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione. Uzasadnienie wyroku zostało sporządzone rzetelnie i wnikliwie, w sposób szczegółowy wskazuje, jakie fakty sąd uznał za udowodnione, a jakie za nie udowodnione i na jakich oparł się dowodach oraz z jakich względów nie uznał za wiarygodne dowodów przeciwnych, a zatem z całą pewnością spełnia ono wymogi określone w art. 424 k.p.k. Odnosząc się do zarzutu zawartego w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zauważyć trzeba, że kara wymierzona wyrokiem Sądu Rejonowego – w tym przypadku zakwestionowanych środków karnych - nie nosi cech rażącej niewspółmierności. Nie każda różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k., ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu niedającym się zaakceptować. Niewspółmierność rażąca to znaczna, "bijąca w oczy" różnica między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30.05.2003 r., sygn. akt II AKa 163/03, OSA 2003/11/113). Ujawnione zaś w rozpoznawanej sprawie okoliczności, które mają zasadniczy wpływ na wymiar kary nie uzasadniają zarzutu w tym zakresie. Sąd Rejonowy wymierzając obok kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej prawidłowo zastosował dyrektywy wymiaru kary oraz zasady ukształtowane przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. W szczególności zwrócić w tej mierze należy uwagę na naruszenie przez oskarżonego ciężących na nim obowiązków, jako kierowcy. Z całą mocą należy stwierdzić, iż po wzięciu pod uwagę wszelkich okoliczności sprawy, kara wymierzona oskarżonemu przez sąd orzekający nie nosi znamion ani niewspółmiernej surowości, a już z całą pewnością znamienia rażącej niewspółmiernej surowości. Niemniej jednak rozstrzygnięcie w przedmiocie środków karnych musiało zostać zmodyfikowane lecz z innych powodów, o czym będzie mowa poniżej.

Przepis art. 46 § 1 k.k., w razie wydania wyroku skazującego, uprawnia sąd do fakultatywnego, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej obligatoryjnego, orzeczenia obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przepis art. 46 § 1 k.k. zawiera wyraźnie alternatywę łączną ("lub"), wskazującą na uprawnienie sądu do jednoczesnego orzeczenia wobec skazanego obowiązku naprawienia szkody majątkowej (odszkodowania) i wynagrodzenia za szkodę niemajątkową (krzywdę) w postaci zadośćuczynienia. Z uwagi na to, że szkoda wyrządzona przestępstwem może przybrać postać zarówno szkody majątkowej, jak i niemajątkowej to zamierzone jest przyznanie sądowi uprawnienia do jednoczesnego orzekania odszkodowania i zadośćuczynienia, a nie jak błędnie to uczynił sąd I instancji zasadzając na rzecz pokrzywdzonej na podstawie art. 46 § 2 k.k. nawiazkę. Sąd orzekający powinien wykorzystać możliwości wskazane w § 1 art. 46 k.k. Wskazać bowiem należy, że orzeczenie nawiazki, zgodnie z art. 46 § 2 k.k., może nastąpić wyłącznie „zamiast” obowiązku określonego w § 1, co oznacza, że jest to rozwiązanie wyjątkowe, które winno mieć zastosowanie wyłącznie w przypadku, gdy z jakichś względów nie jest możliwe oszacowanie wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody bądź krzywdy. Regułą jest bowiem stosowanie § 1 art. 46 k.k. Przyjmuje się przy tym, że nawiazka winna pełnić rolę zryczałtowanego odszkodowania. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy błędnie doszedł do przekonania, że celowe jest zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej nawiazki, a nie odszkodowania i zadośćuczynienia. Na marginesie nadmienić

można, że z punktu widzenia interesów majątkowych oskarżonego, bez znaczenia pozostaje, czy świadczenie pieniężne zostało zasądzone na rzecz pokrzywdzonej na podstawie § 1 czy § 2 art. 46 kodeksu karnego.

Sąd I instancji wyjaśnił, z jakich względów zasądził od oskarżonego na rzecz B. Z. kwotę 2157,53 zł tytułem odszkodowania i sąd odwoławczy argumentację tę w pełni podziela. Chybione są przy tym twierdzenia dotyczące odszkodowania w związku z wygaśnięciem umowy leasingu przedmiotem, którego był samochód osobowy uszkodzony w trakcie wypadku komunikacyjnego. Uzasadnienie przedstawione przez Sąd Rejonowy dotyczące tego zagadnienia jest wyczerpujące. Wspomnieć na marginesie należy, że nie pozostaje w związku przyczynowym - w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. - z działaniem sprawcy wypadku szkoda, na jaką powołuje się pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, wynikająca z tego, że samochód, który uległ zniszczeniu wskutek wypadku, był przedmiotem umowy leasingu. Niezależnie od tego, jak strony umowy leasingu ukształtowały swoje prawa i obowiązki w przypadku utraty, zniszczenia samochodu, który był przedmiotem tej umowy, szkoda stąd wynikająca nie jest normalnym następstwem działania sprawcy wypadku. Z uwagi na powyższe za nieuzasadnioną uznał Sąd Okręgowy argumentację w tym zakresie.

Przechodząc do rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1 wyroku to stwierdzić należy, że zadośćuczynienie należy do kategorii cywilno – prawnych i w związku z tym w praktyce tego typu sprawy są oceniane w procesach cywilnych, nie zaś karnych. Z woli ustawodawcy pokrzywdzony ma prawo dochodzić swoich roszczeń w procesie karnym, co w założeniu ma na celu przyspieszenie i ułatwienie uzyskania stosownego odszkodowania bądź też zadośćuczynienia i nie ma żadnych powodów, by sąd karny odmówił pokrzywdzonemu tego prawa, bezpodstawnie przekazując kwestie cywilnoprawne do rozpoznania sądowi cywilnemu. W tym miejscu jeszcze raz przypomnieć należy, że uwzględnienie wniosku pokrzywdzonego o zasądzenie zadośćuczynienia jest obowiązkiem sądu karnego. Nadmienić zresztą należy, że ustalając wysokość tego zadośćuczynienia, sąd karny opiera się także na dorobku prawa cywilnego. Podkreślić zatem należy, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie cierpień, obejmuje ono cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (krzywdy). Ma stanowić rekompensatę za całą krzywdę, a jego wysokość musi stanowić odpowiednią ekonomicznie wartość. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi mieć wzgląd na okoliczność, że ma być ono odpowiednie, czyli że powinno odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. III KKN 427/00). Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy bowiem brać pod uwagę przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego pokrzywdzonego (por. wyrok SN z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, OSNP 2008/1 – 2/11).

Słusznie Sąd Rejonowy ustalił, że wysokość żądanego zadośćuczynienia jest wygórowana. Wprawdzie uzasadnienie w tym zakresie jest lakoniczne, to jednak zawiera zasadnicze argumenty pozwalające na jego zweryfikowanie. Rozmiar krzywdy B. Z. związany z poszkodowaniem w wypadku należy uznać za znaczny. Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzona w wyniku wypadku doznała złamania górnej blaszki granicznej trzonu kręgu L5. Obrażenie te spowodowały konieczność leczenia i rehabilitacji. Konsekwencje zdrowotne wypadku pokrzywdzona odczuwa do dnia dzisiejszego. Obrażenia, jakich doznała zakłóciły jego karierę zawodową (pokrzywdzona przebywała na zwolnieniu lekarskim przez kilka miesięcy). Niewątpliwie jest to, że pokrzywdzona oprócz cierpień natury fizycznej związanych z samym wypadkiem, a także już po nim towarzyszyły negatywne emocje jak lęk, strach, obawa o życie i zdrowie swoje oraz córki, która jej wówczas towarzyszyła. Niemniej jednak na wysokość zadośćuczynienia wpłynął fakt, że następstwa wypadku nie miały na tyle dużego i długotrwałego nasilenia, dolegliwości pourazowe nie występują, pokrzywdzona funkcjonuje normalnie, nie wymaga obecnie systematycznego leczenia rehabilitacyjnego. Taka suma będzie rekompensatą adekwatną do stopnia krzywdy wyrządzonej na skutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez oskarżonego.

Zaznaczyć też należy, że o ile w procesie cywilnym, sytuacja majątkowa pozwanego nie ma znaczenia dla badania zasadności powództwa, o tyle w procesie karnym, istotne jest, by środek karny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę uwzględniał także względy prewencji szczególnej. W tym kontekście oceniać należy odniesienie się przez sąd I instancji do sytuacji materialnej oskarżonego. Jeszcze raz wymaga przy tym podkreślenia, że kwota zadośćuczynienia

przyznana pokrzywdzonej, w powiązaniu z kwotą zasądzoną na jej rzecz od ubezpieczyciela, nie jest wygórowana, a jest po prostu adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez B. Z.. Uwzględniając natomiast sytuację majątkową oskarżonego w przedmiotowej sprawie, słusznie Sąd Rejonowy ocenił, że zapłata przez oskarżonego zasądzonego od niego na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia leży w jego możliwościach finansowych, bez nadmiernej dolegliwości, sprawiającej, że wymiar kary sprzeczny byłby z zasadą humanitaryzmu. Całokształt orzeczonej kary i środka karnego jest natomiast adekwatny do stopnia winy oskarżonego, społecznej szkodliwości czynu oraz uwzględnia zasady prewencji ogólnej i szczególnej.

O kosztach postępowania przed sądem odwoławczym orzeczono zgodnie z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, w tym od opłaty, obciążając wydatkami w nim poniesionymi Skarb Państwa.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.